KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXIII **Nr. 11** **1 czerwca 1934 r.**

Z Zakładu Technologji Chemicznej Środków Leczniczych Uniwersytetu Warszawskiego

Kierownik Prof. inż. Adam Koss.

.STANISŁAW GĘBSKI

Otrzymywanie preparatów ichtyolowych z surowców krajowych.

Referat wygłoszony w dniu 13.IV r. b. na Walnem Zebraniu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. przez Naczelnika Wydziału Aptecznego Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie p. D-ra farm. Stanisława Gębskiego.

(dokończenie).

Siarkowanie.

Po oczyszczeniu dla orjentacji oznaczyłem też niektóre charakterystyki fizyczne i chemiczne tych surowców, a mianowicie: ciężar właściwy, liczbę jodową w/g Hübel'a i procent siarki.

Z oznaczeń tych wynika, że oleje te zawierają mniej lub więcej związków nienasyconych, lecz b. mało siarki i dlatego, w celu zwiększenia jej ilości, siarkowałem je, ogrzewając z odpowiednią ilością siarki w łaźni olejowej; w tych warunkach następuje wiązanie się siarki z olejem przy jednoczesnem wydzielaniu się H_2S.

Jeśli chodzi o chemizm siarkowania, to w literaturze znalazłem prace Baumann'a i Klett'a[25]), Fromm'a i Achert'a[26]), L. Szperla[27]) z współpracownikami, których autorzy badali działanie siarki na poszczególne związki organiczne, między innemi np. na stilben.

Jednak prac, dotyczących działania siarki na oleje, takie same, jak użyte w niniejszej pracy lub analogiczne, jest bardzo mało; przytem w pracach tych, jako przeważnie objętych ochroną patentową, nader niejasno podano pochodzenie użytych olejów oraz szczegóły ich siarkowania.

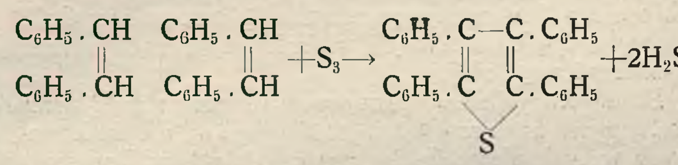
Jak podaje E. Jacobsen[28]), działanie siarki na oleje mineralne jest zależne od budowy ich głównych składników, mianowicie: oleje, składające się z węglowodorów nasyconych, nie reagują z siarką nawet w temperaturze wrzenia; jeżeli natomiast w skład olejów wchodzą weglowodory nienasycone, wówczas reakcja z siarką ma miejsce, i wywiązuje się siarkowodór.

Działanie siarki na oleje roślinne jest nieco odmienne i wg. Altschul'a[29]) oraz O. Langkopf'a[33]) zależy od temperatury, np.: przy ogrzewaniu siarki z olejem lnianym do 100° żadna reakcja nie następuje, siarka tylko rozpuszcza się w oleju i po ostygnięciu ponownie krystalizuje z roztworu; przy ogrzewaniu do 160° jakoby powstają produkty addycyjne, wreszcie powyżej 175° — produkty podstawienia, przyczem w ostatnim wypadku wydziela się obficie siarkowodór.

Wymienieni ostatnio autorzy tłumaczą działanie siarki na kwasy tłuszczowe, np. na olejowy, w sposób następujący[31]):

$$C_{18}H_{34}O_2 + 2S \longrightarrow C_{18}H_{32}SO_2 + H_2S$$

Natomiast Baumann i Klett otrzymali, jako skutek siarkowania stilbenu, pochodną tiofenu i siarkowodór, mianowicie:



Ponieważ w produktach podstawienia siarka jest związana silniej, niż w addycyjnych, a w niniejszej pracy właśnie chodziło o wytworzenie trwałych usiar-

25) B. *24*, (1891), 3312.
26) B. *36*, (1903), 535.
27) Roczniki Chemji, 6 (1926), 728; *12*, (1932), 478.

28) D. R.P. 38416.
29) Z. ang. Ch. (1887), 208.
30) Ph. Ztg. (1900), 164.
31) G. Hefter, (1910), *3*, 431.

Przypominamy, iż w d. 5 czerwca upływa termin wpłacania IX raty Pożyczki Narodowej.

kowanych związków, przeto siarkowanie prowadziłem przy temperaturach wyższych.

Przy siarkowaniu przytrzymywałem się naogół wskazówek, podanych przez Fr. Kobbe'go[32]) dla oleju lnianego; oczywiście wprowadziłem przytem drobne zmiany, wynikające z odmiennej temperatury wrzenia poszczególnych surowców oraz warunkujące otrzymanie produktów z 10-ciu % siarki i więcej, ponieważ olej tyrolski zawiera jej właśnie ok. 10%.

Z wyjątkiem oleju lnianego i makowego, pozostałe surowce, siarkowane w stosunku 1 cz. siarki do 6 cz. oleju, nie wiązały wszystkiej dodawanej siarki, którą też po ostudzeniu i odstawaniu produktów siarkowania usuwano, sącząc je przez świecę Chamberland'a.

Na podstawie wyników siarkowania olejów należy stwierdzić:

1) tylko olej lniany i makowy dają produkty siarkowania z zawartością siarki powyżej 10%, pozostałe zawierają jej o wiele mniej;

2) olej żywiczny, gazowy, neutralny i antracenowy, siarkowane dłużej, dają produkt siarkowania przeważnie uboższy w siarkę.

Z tego wynika, że zbyt długi okres siarkowania przy bądź co bądź wysokiej temperaturze łaźni olejowej wpływa ujemnie na zawartość siarki, prawdopodobnie wskutek rozkładu w tej temperaturze pierwotnie powstałych związków siarki z olejem.

Za wnioskiem tym przemawiają również wyniki prac Fromm'a i Achert'a oraz Szperla: wg. doświadczeń, przeprowadzonych przez tych autorów, związki usiarkowane już podczas siarkowania, względnie podczas suchej destylacji, rozpadają się na produkty uboższe w siarkę lub nawet bezsiarkowe i siarkowodór.

Wobec stosunkowo małej ilości siarki, związanej przez oleje: żywiczny, gazowy, neutralny i antracenowy, było widoczne, że siarkowaniu uległa tylko część składników tych olejów, którą należałoby wyodrębnić, np. w sposób, podany przez E. Jacobsen'a[33]). Autor ten siarkuje olej t. zw. gazowy ze smoły z węgla brunatnego i otrzymany produkt reakcji ługuje alkoholem, do którego rzekomo przechodzą tylko związki usiarkowane, a następnie alkohol odpędza. Analogicznie postąpiłem w niniejszej pracy, próbując wyodrębnić z wymienionych olejów siarkowanych związki usiarkowane drogą ługowania różnemi rozpuszczalnikami organicznemi, jak: aceton, alkohol etylowy 95°, benzen, benzyna 0,712 (wrz. 65—130°), chloroform i eter; przypuszczałem, że rozpuszczalniki te wyługują bądź związki usiarkowane, bądź resztki niezmienionego oleju.

Przedewszystkiem przeprowadziłem szereg prób wstępnych na rozpuszczalność olejów niesiarkowanych w tych cieczach. W tym celu do 1 cz. badanego oleju dodawałem stopniowo aż do rozpuszczenia ½, 1, 2 i t. d. cz. danego rozpuszczalnika. Podobnie postępowałem z olejami siarkowanemi z tą różnicą, że mieszaninę oleju i rozpuszczalnika wirówkowałem z chwilą zmętnienia w celu dokładniejszego oddzielenia dwu warstw cieczy.

Po zestawieniu wyników okazało się, że jakkolwiek przez ługowanie otrzymałem części olejów, bogatsze w siarkę, niż poddane badaniom oleje siarkowane, jednak wynik zabiegu był stosunkowo nikły, gdyż nie osiągnąłem zupełnego rozdzielenia olejów siarkowanych na część bezsiarkową i usiarkowaną; z tego powodu metodę tę zarzuciłem tembardziej, że w skali technicznej byłaby ona zbyt kosztowna.

Otrzymanie produktów ostatecznych
(sulfonowanie i inne czynności)

R. Schröter[34]), wynalazca „ichtyolu", otrzymał go w sposób następujący: 1 cz. oleju tyrolskiego, uwolnionego od zasad, kwasów i substancyj zesmolonych, sulfonował 2 częściami stęż. kwasu siarkowego, produkt reakcji wysalał nasyconym na zimno roztworem chlorku sodowego, wysolony „kwas sulfoichtyolowy", po przepłókaniu wodą i usunięciu niezsulfonowanego oleju, rozpuszczał w amoniaku, roztwór poddawał djalizie w celu usunięcia soli nieorganicznych, wreszcie zagęszczał na kąpieli wodnej, względnie w próżni, do zawartości ok. 40% wody.

E. Jacobsen[35]), Fr. Kobbe[36]), Chemnitius[37]) wzorowali się w swych pracach nad otrzymaniem preparatów „ichtyolowych" na przepisie Schröter'a, zmieniając w miarę potrzeby warunki sulfonowania, zależnie od własności użytego oleju.

Np. E. Jacobsen otrzymuje t. zw. „thiole", sulfonując 1 cz. siarkowanego oleju ze smoły z węgla brunatnego jedną częścią stęż. kw. siarkowego o c. wł. 1.844, poza tem dalej postępuje wg. Schröter'a.

Fr. Kobbe w celu otrzymania kwasu t. zw. tiolinowego sulfonuje w kąpieli wodnej przy t ok. 80—100° 1 cz. siarkowanego oleju lnianego dwiema częściami stęż. kw. siarkowego o c. wł. 1.84 tak długo, póki nie ustanie wydzielanie się bezwodnika siarkowego, a mieszanina nie będzie jednolitą i po wysuszeniu ma przedstawiać ciemno-brunatny proszek, nierozpuszczalny w wodzie i zawierający ok. 14% siarki ogólnej.

Fr. Chemnitius bierze na 1 cz. oleju łupkowego (tyrolskiego, względnie wirtemberskiego) nawet 4 cz. stęż. kw. siarkowego i wykonywa sulfonowanie w t 60° (temp. oleju) w ciągu 2—3 godzin; autor ten do wysalania otrzymanych sulfoproduktów nie stosuje roztworów soli, jak Schröter, lecz mieszaninę soli, wody i lodu, biorąc na 10 cz. oleju wyjściowego 3 cz. NaCl, 20 cz. wody i 20 cz. lodu; dalej postępuje wg Schröter'a.

Jak widać z powyższych przepisów, stosunek ilości oleju i kwasu, wziętych do sulfonowania, jest różny; zmienna bywa również moc kwasu, np. jeden z patentów [38]) głosi, że na 1 cz. oleju żywicznego bierze się 1 cz. kw. siarkowego z zawartością SO_3.

Wysalanie, stosowane przez przytoczonych autorów, miało na celu wytrącenie sulfoproduktów i uwolnienie ich od nadmiaru kwasu, który przechodził do roztworu; przez djalizę usuwali oni sole nieorganiczne— resztki NaCl, nadmiar $(NH_4)_2SO_4$. O. Helmers[39]) zamiast djalizy, zalecanej przez R. Schröter'a, stosuje nieco odmienny sposób oczyszczania produktów sulfonowania, mianowicie po wysoleniu i rozpuszczeniu ich w amoniaku, roztwór wyparowuje do

[32]) D. R. P. 64423.
[33]) D. R. P. 38416.

[34]) D. R. P. 35216; B. *19*, (1886), III 275.
[35]) D. R. P. 54501.
[36]) D. R. P. 64423.
[37]) P. C. H. *32*, (1929), 501.
[38]) Tow. Gewerkschaft Messel auf Grube Messel, Darmstadt, D. R. P. 65850.
[39]) jak pod 20.

sucha, a pozostałość po sproszkowaniu ługuje mieszaniną alkoholu i eteru: w alkoholu rozpuszczają się kwasy sulfonowe, w eterze sulfony, natomiast sole nieorganiczne pozostają nierozpuszczone; wreszcie alkohol i eter odpędza się, a pozostałość rozpuszcza w odpowiedniej ilości wody.

W celu otrzymania z produktów siarkowania preparatów ostatecznych, mogących zastąpić „ichtyol" i jego analogi, opierałem się w niniejszej pracy na wyżej przytoczonych sposobach Schröter'a, Jacobsen'a, Kobbeg'o, Chemnitiusa oraz Helmers'a, postępując wg. dwuch schematów:

1) sulfonowanie, wysalanie wzgl. płókanie wodą, djaliza, zagęszczanie i ewent. suszenie,

2) sulfonowanie, wysalanie wzgl. płókanie, suszenie, ługowanie wysuszonych produktów mieszaniną alkoholu i eteru, sporządzanie roztworów pożądanej mocy.

Próby wstępne przeprowadzałem według schematu 1, doświadczenia główne wg. 1 i 2. Doświadczenia, wykonane wg. tych dwuch schematów z olejami: żywicznym, gazowym, neutralnym i antracenowym, dały wynik dodatni. Natomiast z analogicznych doświadczeń, przeprowadzonych z olejami lnianym i makowym wynika, że w ten sposób nie można otrzymać produktów rozpuszczalnych w wodzie. Wobec tego spróbowałem uczynić je rozpuszczalnemi przez dodanie pewnej ilości gotowych kwasów sulfonowych, które otrzymałem przez sulfonowanie czystego oleju lnianego (lub makowego) niesiarkowanego.

Wobec ujemnego wyniku przytoczonych doświadczeń, starałem się otrzymać namiastkę „ichtyolu" w sposób, podany przez E. Jacobsen'a[40]), a polegający na tem, że dany olej najpierw się sulfonuje, a następnie siarkuje; ostateczne produkty odpowiadają jakoby otrzymanym w sposób normalny. Jednak wynikiem przeprowadzonych w ten sposób doświadczeń były produkty bądź kauczukowe, nierozpuszczalne, bądź rozpuszczające się tylko częściowo w wodzie, a więc nieodpowiadające wymaganiom.

Wszystkie otrzymane produkty udatne zanalizowałem. Zestawienie wyników analizy tych produktów i preparatów wzorcowych podaję w załączonej tablicy.

WNIOSKI.

1. Oleje lniany i makowy dają, w warunkach przeprowadzonych doświadczeń, produkty sulfonowania nawet bogate w siarkę, lecz one, z powodu swej niezupełnej rozpuszczalności nawet w nadmiarze amoniaku, nie nadają się do celów niniejszej pracy.

2. Jak dowiodły próby i doświadczenia nad sulfoproduktami, otrzymanemi z oleju lnianego i makowego, dodatek odpowiednich kwasów sulfonowych nie wpływa dostrzegalnie na zwiększenie się rozpuszczalności tych produktów ostatecznych.

3. Pozostałe badane przeze mnie oleje dają odpowiednie produkty, które ustępują wprawdzie pod względem procentu suchej pozostałości i siarki siarczkowej „ichtyolowi" f. Cordes, Hermanni et Co, dorównywają jednak innym preparatom wzorcowym, często nawet przewyższają je (patrz tabl.).

[40]) D. R. P. 78835.

4. Ługowanie produktów sulfonowania mieszaniną alkoholu i eteru daje zwykle produkty bogatsze w suchą pozostałość i siarkę sulfonową, lecz uboższe w siarkę siarczkową, może wskutek częściowego rozkładu tego rodzaju związków siarki podczas odpędzania rozpuszczalników; metoda ta, jeśli pominąć jej kosztowność, nadaje się głównie do otrzymywania produktów, które z powodzeniem mogą zastąpić niektóre preparaty wzorcowe, prawie niezawierające siarczanu amonu („thigenol", „thiol" i „tumenol").

5. Najodpowiedniejszą praktyczną drogą do oczyszczania otrzymanych sulfoproduktów jest prowadzona właściwie djaliza roztworów ich soli amonowych.

O wartości leczniczej otrzymanych w niniejszej pracy produktów siarkowych sądziłem dotychczas tylko na podstawie analizy chemicznej. W celu sprawdzenia słuszności swych wniosków produkty te skierowałem do badań klinicznych.

Były użyte 10%-we roztwory wodne następujących produktów, posiadanych w dostatecznej ilości:

produkt N. 2 z ol. żywicznego,
„ N. 1 „ „ gazowego,
„ N. 2 „ „ neutralnego,
„ N. 2 „ „ antracenowego.

Wyniki badań były zupełnie zadowalniające, jak o tem świadczą załączone do rękopisu pracy protokóły lekarskie, przytem jest charakterystyczne, że najskuteczniejszemi pod względem leczniczym okazały się produkty, których sucha pozostałość zawiera znaczny procent siarki siarczkowej, np. produkt N. 2 z oleju neutralnego.

Ten fakt potwierdza, że najcenniejszą siarką w preparatach „ichtyolowych" jest istotnie siarka siarczkowa.

Tablica 1

Zestawienie wyników analizy preparatów wzorcowych i produktów otrzymanych.

Nazwa preparatu	Sucha pozost.	w %-ach suchej pozostałości					
		Siarka ogólna	Siarka siarczanów.	Siarka sulfon.	Siarka siarczk.	Amoniak ogólny	Siarczan amonu
Ichtyol f. Cordes, Hermanni et Co.	56.21	19.98	2.54	5.89	11.55	5.69	10.54
Litol f. Ciba	38.98	15.52	3.16	5.80	6.56	6.44	13.08
Thigenol f. Roche	38.20	8.33	—	2.39	5.94	1.73(Na	—
Thiol f. Riedel	17.68	11.75	0.26	4.14	7.35	2.49	1.07
Tumenol f. Bayer, Meister-Lucius	27.25	5.25	—	1.17	4.08	0.62	ślady
z ol. żywiczn. prod. Nr. 1	23.75	13.51	2,40	4.97	6.14	5.22	9.98
„ „ „ „ „ 2	36.98	12.49	—	8.44	4.05	4.48	—
z ol. gazow. „ „ 1	33.37	13.43	1.02	5.57	6.84	3.92	4.19
„ „ „ „ „ 2	39.68	13.56	2.47	5.02	6 07	5.29	10.18
„ „ „ „ „ 3	38.70	13.28	1.01	5.06	7.21	5.30	3.93
z ol. neutr. „ „ 1	44.20	15.43	0.17	7.06	8 20	3.93	0.70
„ „ „ „ „ 2	44.07	16.34	2.65	5.97	7.72	5.99	10.84
z ol. antrac. „ „ 1	44.4	12.79	0.17	6.87	5.75	3.82	0.70
„ „ „ „ „ 2	42.57	14.52	2.85	6.08	5.59	6.37	11.74

Teorja a rzeczywistość.

Jest wiele bardzo spraw, niejednokrotnie już omawianych na łamach prasy zawodowej i na zjazdach organizacyj farmaceutycznych, zdawałoby się, że tak już wyczerpująco i wszechstronnie wyjaśnionych, że nie należałoby już do nich wracać, tembardziej, o ile się zważy, że zostały one uregulowane rozporządzeniami władz państwowych. Niestety, tak nie jest. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie zatrudnianie nadal zarówno w aptekach publicznych, jak i zakładowych (szpitalnych) personelu niefachowego. Mamy w tej sprawie uchwały zarówno P. P. T. F. i Z. Z. F. P., mamy też zarządzenia ministerjalne i pomimo tego pod bacznem okiem władz najwyższych i wojewódzkich istnieją apteki szpitalne bez farmaceutów. Wielu pp. inspektorów farmaceutycznych w ciągu całego szeregu lat nie zauważyło sił niefachowych w aptekach miast wojewódzkich, obok których stale przechodzą. Nie będę już wspominał o b. zaborze pruskim i naszych wschodnich województwach, gdzie zatrudnianie personelu niefachowego jest powszechnem zjawiskiem.

Mniemam, że po piętnastu latach samodzielnego bytu państwowego należałoby już nareszcie położyć kres temu nienormalnemu zjawisku, które bynajmniej nie przynosi zaszczytu naszemu zawodowi. Przejściowy okres łagodnych upomnień należałoby już uznać za wyczerpany i zastosować środki ostrzejsze, które potrafiłyby nareszcie wzbudzić respekt dla obowiązujących rozporządzeń. Za najskuteczniejszy środek należałoby uznać odbieranie koncesyj osobom zatrudniającym personel niefachowy oraz zamykanie aptek szpitalnych tam, gdzie nie jest zatrudniony personel fachowy.

Według otrzymanych wiadomości na terenie woj. poznańskiego jest 16 aptek szpitalnych, a tylko jeden szpital w Poznaniu ma zarządzającego farmaceutę. Ponadto apteka Plucińskiego w Poznaniu zatrudnia siłę niefachową Maciejewską, zwolnioną z apteki Buczkowskiego.

Apteka Czerwona w Poznaniu zatrudnia tylko 2 siły fachowe, a pięć osób personelu pomocniczego.

Apteka Jeskiego w Gołańczy zatrudnia siłę niefachową — Alfreda Gorajewskiego.

Apteka Ośmiałowskiego w Inowrocławiu zatrudnia jedną siłę niefachową przy pracy fachowej.

Apteka Błocha w Inowrocławiu zatrudnia jedną siłę niefachową.

Apteki w Bydgoszczy z reguły zatrudniają siły niefachowe. Ponadto należy nadmienić, że punkt rozdzielczy Ubezpieczalni Społecznej w Gołańczy prowadzi Stanisław Studziński, z zawodu rzeźnik, a obecnie właściciel drogerji.

Podając do wiadomości powyższe fakty, wzywamy Kolegów pracowników do dalszego nadsyłania nam informacyj, żebyśmy mieli możność podzielenia się nimi z szerszem gronem naszych czytelników, a bardziej charakterystyczny materjał podawać do prasy codziennej.

Nie możemy pozostawać bezczynni na tym odcinku naszej pracy społeczno-zawodowej do tej pory, dopóki będą istniały apteki zatrudniające siły niefachowe.

* *
*

Istnienie aptek Ubezpieczalni Społecznej od samego początku ich założenia nie daje spokoju właścicielom aptek. Mieliśmy sposobność zapoznania się z całym szeregiem memorjałów, popieranych nawet pewnego rodzaju statystyką lub zestawieniami, mającemi udowodnić nierentowność prowadzenia własnych aptek przez Ubezpieczalnie Społeczne. W niniejszym krótkim artykule nie mam zamiaru przytaczać obszernej statystyki udowadniającej bezpodstawność twierdzeń właścicieli aptek, bo nie chcę włamywać się w otwarte drzwi, poprzestanę tylko na stwierdzeniu faktu, że eksperyment zamknięcia aptek w Poznaniu jest najlepszym argumentem przeciwko wszelkim twierdzeniom o nierentowności aptek Ubezpieczalni Społecznej, pomijając już to, że przy prowadzeniu własnych aptek Ubezpieczalnia posiada większą gwarancję, że ubezpieczeni otrzymują leki należytej jakości. Przy tej sposobności chciałbym poruszyć sprawę niskich płac w aptekach prywatnych i sprawę nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy. Wielu właścicieli aptek zaofiarowuje niebywałe opusty, sięgające 50%, żeby tylko zachęcić Ubezpieczalnie Społeczne do zwinięcia własnych aptek. Fakty tego rodzaju możemy notować coraz częściej. Niezdrowe tego rodzaju wybryki pewnej kategorji właścicieli aptek zwykle pożądanego dla nich celu nie osiągają, lecz uderzają bezpośrednio w pracownika, bo Ubezpieczalnia niezwłocznie przeprowadza kalkulację z uwzględnieniem 50% rabatu. Konsekwencją tego rodzaju posunięć właścicieli aptek jest albo redukcja poborów, albo też większe naciśnięcie pracowników w kierunku zwiększenia intensywności pracy. Rezultat więc jasny. W dobie powszechnego bezrobocia, dopingowany w ten sposób pracownik wychodzi z siebie i wyrabia tyle recept, ile przynoszą ubezpieczeni. Obawa utraty posady przyćmiewa poczucie etyki zawodowej. Przestają istnieć rozporządzenia o niedozwolonych rozczynach i t. d. i t. d. rozpoczyna się partactwo.

Pracownik „wyciąga" normę 120—160 recept na zmianę według systemu „tayloro-fordowskiego", wychodząc półprzytomny z apteki.

Praca apteczna nigdy nie może być porównana z pracą biurową, która zawsze ma czas „odleżeć" się. Pracownik apteki jest stale dopingowany, jeżeli nie przez swe władze, to przez ubezpieczonych. Nic więc dziwnego, że wśród farmaceutów spotykamy bardzo duży odsetek ludzi o poszarpanych nerwach.

Wielki już czas, żebyśmy nareszcie zrozumieli, że bez względu na to, kto jest naszym pracodawcą, zawsze posiadamy wspólność naszych interesów i winniśmy łącznie dokładać wszelkich wysiłków, żeby je należycie obronić. Nie możemy pozwolić na to, żeby warunki pracy i niskie płace wielu aptek prywatnych wygrywano przeciwko pracownikom aptek Ubezpieczalni.

Czas już jest, żebyśmy to należycie docenili i wspólnie przystąpili z całą energją do poprawienia warunków w aptekach prywatnych. Nie możemy spokojnie nadal tolerować pogarszania warunków płacy i pracy przy jednoczesnem zwiększaniu rabatów, gdyż jest to niczem innem, jak zwykłem przerzucaniem wszystkich ujemnych skutków tego rodzaju operacyj na barki pracownika. Pamiętajmy i o tem, że wyrażeniem „instytucja społeczna jest w ciężkiem położeniu" nie możemy być stale karmieni, ponieważ to nam nie zabezpieczy najbliższej przyszłości. Zagadnienie

powyższe musi być załatwione przedewszystkiem racjonalnie i sprawiedliwie, a załatwione będzie tylko wtenczas, gdy uświadomimy sobie, że przy należytej spoistości i solidarności ogółu decydować o sobie będziemy sami, a nie za pośrednictwem niepowołanych opiekunów.

Cz. Nałęcz

Analizy w aptekach.

Jak już doniosła prasa, Związek Lekarzy Państwa Polskiego złożył do władz sanitarnych memorjał, w którym wskazuje na rzekome niebezpieczeństwo z racji istniejącego zwyczaju przyjmowania i wykonywania analiz lekarskich w aptekach publicznych.

Niebezpieczeństwo to czycha rzekomo na zgłaszającą się po lekarstwo publiczność spowodu przyjmowania materjału analitycznego przez tęż osobę, która wydaje zarazem leki. Memorjał idzie tak daleko, że wysuwa nawet możliwość powstawania epidemji w niektórych miejscowościach klimatycznych i leczniczych w okresie największego sezonu właśnie przez przyjmowanie i wykonywanie analiz djagnostycznych w aptekach.

Memorjał ten jest dalszym ciągiem zabiegów lekarzy o zmonopolizowanie w swoich wyłącznie rękach prawa wykonywania analiz djagnostyczno-lekarskich. Zabiegi te trwają już od szeregu lat i, jak dotąd, bezskutecznie dla autorów memorjału.

Nic w tem dziwnego. Jeżeli się bowiem zważy, że, odkąd lekarze dla postawienia swej djagnozy zaczęli posługiwać się rozbiorem chemicznym i bakterjologicznym wydzielin i wydalin ludzkich, zawsze te prace wykonywali przedewszystkiem farmaceuci, że zakres tego działania aptekarzy został ujęty w odpowiednie przepisy prawne, — to oczywista musiałyby zajść jakieś specjalnie nowe i nadzwyczajne okoliczności, ażeby to dobrze nabyte prawo zostało odjęte dzisiejszym aptekarzom przy jednoczesnie podwyższonych studjach zawodowych.

Że prawo to jest przez nich istotnie dobrze nabyte, to najlepszą — zdaje się — legitymacją jest fakt opracowania i wydania właśnie przez aptekarzy największej ilości prac naukowych z dziedziny analiz djagnostyki lekarskiej.

Memorjał, o którym wspomina zacytowane pismo, snać usiłuje wyszukać te specjalne i nadzwyczajne okoliczności.

Sugerowanie władzom sanitarnym możliwości zakażeń, a nawet epidemji (!) spowodu przyjmowania materjału badawczego w aptekach, jest bronią nazbyt kruchą. Tego rodzaju zarzuty musiałyby być dowiedzione, gdyż analizy, przyjmowane w aptekach, dokonywane są w odzielnych lokalach i to jest sprawa zbyt dobrze znana władzom nadzorczym, a więc rozwodzenie się nad tą sprawą byłoby tylko stratą czasu.

Jeżeli przyjmowanie materjału analitycznego w aptekach miało być tak niebezpiecznem, to co mamy powiedzieć o poczekalniach lekarzy i ubezpieczalń społecznych, gdzie obok chorego wenerycznie siedzi chory na oczy, czy gruźlicę? Straszenie zaś społeczeństwa epidemjami w uzdrowiskach jest o tyle nierzeczowem, iż wiadomą jest rzeczą każdemu laikowi, że do uzdrowisk nie przyjeżdżają chorzy zakaźni. Oddanie więc uryny na zbadanie zawartości cukru, czy białka, epidemji na nieszczęśliwe uzdrowisko nie sprowadzi.

W roku 1930 sprawa tu omawiana była przedmiotem gorącej dyskusji prasy zawodowej i oparła się o nasze wyższe uczelnie. Wówczas to tego rodzaju powagi naukowe, jak prof. T. Estreicher z Krakowa, prof. K. Hrynakowski z Poznania, ś. p. prof. Władysław Mazurkiewicz i prof. Hirszfeld z Warszawy wypowiedzieli swoje zdanie, które zadecydowało o roszczeniach lekarzy w sensie dla nich ujemnym.

W opinjach o poruszanej sprawie powiedziano:

„A jeżeli kto ma wątpliwości do uprawnień farmaceutów w zakresie analizy biochemicznej, niech pojedzie do Paryża do największej apteki w Europie „Pharmacie Centrale" i przekona się, jaka ilość farmaceutów zajęta jest wykonywaniem analiz z zakresu chemji klinicznej".

Przytoczone tu zdanie — sądzimy — wystarczy za dostateczny dowód zaufania do apteki bez potrzeby eliminowania z niej analiz lekarskich. Nikt rozsądny nie da się przekonać, że w grodzie wielkiego bakterjologa Pasteure'a tak nisko upadła znajomość tej dziedziny wiedzy, iż władze sanitarne nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa „epidemji", na jakie narażona jest publiczność paryska.

Nie od rzeczy byłoby zapytać Związek Lekarzy Państwa Polskiego, jaka to różnica istnieje pomiędzy fartuchem, względnie ubraniem lekarza i aptekarza, iż jeden z nich może stać się przyczyną zakażenia, a drugi — nie i czem sobie wytłómaczyć, że nigdy nikt nie słyszał o jakiejś epidemji wśród personelu apteki, natomiast o wypadkach zakażenia wśród lekarzy można przytoczyć setki przykładów.

Sądzimy też, że sprawa, poruszona przez memorjał Związku Lekarzy Państwa Polskiego, staćby się mogła istotnie interesującą, gdyby zeń zbyt oczywiście nie wyzierało szydło... konkurencji.

(K. P. 23.V.34).

WYDZIAŁ NADZORU FARMACEUTYCZNEGO MIN. OP. SPOŁ.

W Min. Op. Sp. nastąpiła reorganizacja, która dotknęła również sprawy farmaceutyczne.

Wydział Farmaceutyczny został przekształcony na Wydział Nadzoru Farmaceutycznego; na czele tego Wydziału stoi w dalszym ciągu p. nacz. Wacław Sokolewicz.

Powstały prócz tego nowe wydziały — Wydział Orzecznictwa pod kierunkiem p. wicedyrektora dr. Ostromęckiego oraz Wydział Normatywny pod kierunkiem nacz. dr. Kowalczewskiego. Pierwszy załatwia odwołania od decyzyj urzędów wojewódzkich— a więc i odwołania w sprawach farmaceutycznych, drugi zajmuje się opracowywaniem ustaw, rozporządzeń, okólników i t. p.

POSIEDZENIE SEKCJI FARMACEUTYCZNEJ NACZ. PAŃSTW. RADY ZDROWIA.

W związku z ostatniem (w dniu 30 kwietnia) posiedzeniem Naczelnej Państwowej Rady Zdrowia została powołana do życia Sekcja Farmaceutyczna, której pierwsze posiedzenie odbyło się w dn. 18 b. m.

Obradom przewodniczył początkowo Dyr. Dep. Sł. Zdr. p. Dr. Adamski, a następnie Nacz. Wydz. Nadzoru Farm. p. Mr W. Sokolewicz. W posiedzeniu wzięli udział profesorzy Uniw. pp. Koskowski, Estreicher, Modrakowski, Hryniewiecki, Ossowski, przedstawiciele organizacyj zawodowych farmaceutycznych, drogerzyści i rzeczoznawcy.

Z ramienia Z. Z. F. P. brali udział kol. kol. Szyszko, Nałęcz i Fink-Finowicki.

Na posiedzeniu rozpatrywany był projekt ustawy o ziołach leczniczych, opracowany przez Min. Op. Sp. *).

Święto morza.
(KOMUNIKAT UNJI Z. Z. P. U.).

Inteligencja pracująca i jej organizacje zawodowe muszą brać intensywny udział w szerokiej pracy społecznej. Rola inteligencji pracującej polega właśnie na specjalnie żywem odczuwaniu potrzeb narodowych i przodowaniu w realizacji głównych celów społecznych. Wobec powyższego Unja apeluje do wszystkich pracowników umysłowych, oby wzięli intensywny udział w organizacji obchodów „Święta Morza". Wobec tego prosimy Związki, Rady Okręgowe Unji, Oddziały Związku, aby zgłaszały swój akces przy organizowaniu uroczystości „Święta Morza" przez powiatowe i Wojewódzkie Komitety. Święto Morza odbędzie się w dniach 28 czerwca do 1 lipca r. b.

Podczas obchodu „Święta Morza" będzie sie odbywać zbiórka na rzecz „Funduszu Obrony Morskiej", choćby w najskromniejszych rozmiarach zbiórkę na ten fundusz winny poprzeć pracownicy umysłowi.

POWSZECHNE PROPAGANDOWE OBOZY NADMORSKIE LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

By umożliwić członkom Ligi Morskiej i Kolonjalnej z terenu całej Polski pobyt nad morzem za minimalną opłatą — Zarząd Główny L.M.K. przystąpił do zorganizowania w czasie od 3 czerwca do 15 września r. b. propagandowych Obozów Nadmorskich, które zapewnią szerokim masom kulturalne i pożyteczne kilkunastodniowe wywczasy.

Warunki ogólne.

Umieszczone na Helu i w Jastarni, kompleksy obozowe składać się będą ze skromnych 8 i 18-to osobowych drewnianych domków campingowych, z 2, 10 i 20-to osobowych namiotów, z jadalni — świetlic oraz z szeregu koniecznych zabudowań gospodarczych.

Nie dążąc wcale do stworzenia komfortu pensjonatów, zapewnią one jednak zarówno poszczególnym osobom, całym rodzinom, jak też i większym grupom konieczne minimum wygód oraz obfite i zdrowe (4 razy dziennie) pożywienie.

Ze względu na propagandowy charakter obozów, jak również i na konieczność uwzględnienia możliwie największej ilości zgłoszeń — czas pobytu w obozie został ustalony na 1 do 2-ch tygodni. W wypadku, gdy w obozie będą wolne miejsca, pobyt może być przedłużony.

Maksymalna pojemność obozów — 1.000 osób. Przyjazd — każdej niedzieli rano, odjazd — w sobotę wieczorem lub w niedzielę rano.

*) Projekt ustawy zamieścimy w Nr. 12 „Kroniki". — *Red.*

Program:

a) normalny wypoczynek nadmorski,
b) wycieczki po wybrzeżu i morzem,
c) wychowanie fizyczne, nauka pływania, gry ruchome,
d) wykłady o morzu, Pomorzu oraz celach i zadaniach L.M.K.

Koszta pobytu:

1-tygodniowy pobyt Zł. 22.50.
2-tygodniowy pobyt Zł. 45.00.

Każdy następny tydzień (w wypadku ewentualnego przedłużenia) Zł. 22.50. Wycieczki — według każdorazowych kosztów rzeczywistych.

Koszta przejazdu koleją za 80% zniżką.

Warunki przyjęcia:

Z obozów nadmorskich mogą korzystać wyłącznie członkowie L.M.K., nie obarczeni żadną chorobą zakaźną lub przykrą dla otoczenia.

Kandydaci wpłacają jaknajwcześniej, **a conajmniej na 28 dni przed dniem przyjazdu,** na konto czekowe P.K.O. Nr. 367 tytułem zadatku Zł. 10, podając jednocześnie na odcinku czekowym lub w osobnym liście — **nazwisko, imię, dokładny adres, do jakiego Oddziału (Koła) L.M.K. należą, na ile tygodni się zgłaszają i kiedy przyjadą.**

Po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu, kandydaci wpłacają pozostałą należność za pobyt, poczem Zarząd Główny wysyła im upoważnienie do zniżki kolejowej.

Przy zgłaszaniu się w Biurze Obozu, każdy uczestnik obowiązany jest złożyć ponadto Zł. 5 (pięć) tytułem kaucji na pokrycie ewentualnych kosztów uszkodzenia łóżka, siennika, poszewki lub naczyń stołowych, oraz złożyć w depozycie sumę, odpowiadającą cenie biletu powrotnego do miejsca zamieszkania. Bilet wydaje uczestnikowi Biuro Obozu w dniu wyjazdu. Równocześnie z wpłaceniem zadatku, każdy uczestnik wypełnia, podpisuje i wysyła do Zarządu Głównego deklarację według załączonego wzoru.

Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj:

Zienc Zygmunt — Warszawa, Polna 30.

Chmielewski Stanisław—Polna 30, Sekcja Orzecznictwa,

Szwelnis Stanisław — Obwód VI, ul. Jagiellońska.

Woźniak Zygmunt — Polna 30, Sekcja Likwidacyjna,

Walenta Henryk — Apteka IV. Ubezp. Społ. Bagatela (od czerwca na Obozy lipcowe i sierpniowe), oraz sekretarjat Zarządu Głównego Z.Z.F.P.

Stołeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Z. Z. F. P. (Marszałkowska 138 m. 8) zawiadamia że są zgłoszone zastępstwa na prowincję.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego z dn. 2 maja 1934 r.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko Cz. Nałęcz, J. Rabinowicz i R. Stocki.

Przewodniczący kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie kol. Nałęcza z wyjazdu do Sosnowca.
3. Sprawy bieżące.
4. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

2. Kol. Nałęcz szczegółowo zreferował przebieg pertraktacyj z dyrekcją Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Na konferencji przedstawiciele Związku złożyli oświadczenie że skłonni są współpracować z dyrekcją w kierunku ustalenia oszczędności w dziale aptecznym, lecz ze względu na krótki termin postawili wniosek o przesunięcie stanu dotychczasowego na trzy miesiące. Po przerwie dyrektor Ubezpieczalni, dr. Gosiewski, oświadczył, że zgadza się przedłużyć stosunek dotychczasowy na jeden miesiąc pod warunkiem, że Związek złoży konkretne propozycje w najkrótszym czasie.

Przedstawiciele Związku oświadczyli, że dadzą odpowiedź po zapoznaniu się na miejscu w aptekach z całokształtem zagadnienia. Na drugi dzień po konferencji delegacja Związku zapoznała się odpowiedniemi materjałami w wydziale finansowym Ubezpieczalni i zwiedziła parę aptek, a następnego dnia złożyła oświadczenie dyrekcji, że konkretną odpowiedź złoży do dnia 15-go maja.

Na tem zakończyły się oficjalne pertraktacje.

Z miejscowym Zarządem Oddziału zostały omówione szczegóły dalszej taktyki. Według słów kol. Nałęcza jest możliwość przeprowadzenia oszczędności personalnych, szczególnie wśród personelu pomocniczego, jednak zadaniem Związku będzie nie dopuścić do obniżek poborów farmaceutów, ponieważ byłoby to początkiem dalszych obniżek.

Sprawozdanie kol. Nałęcza przyjęto do wiadomości.

3. Kol. Nałęcz poinformował Komitet Wykonawczy o rozmowie z przedstawicielem P. P. T. F. na temat wytycznych do przyszłej ustawy o Izbach Aptekarskich,, która ma być dyskutowana na Zjeździe P. P. T. F. w Łodzi.

Po wymianie zdań na ten temat, wypowiedziano się za jednolitemi Izbami bez wydziału właścicieli i pracowników oraz za przyznaniem pomocnikom aptekarskim i asystentom praw czynnych członków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farm. Prac. w dn. 27.IV. 1934 r.

Obecni kol. kol.: M. Stankiewicz, A. Kalicki R. Stocki, E. Górzkowski, J. Rabinowicz,M. Landsberg, A. Kresowiecki i R. Skoryna.

Przewodniczy kol. M. Stankiewicz, protokółuje kol. Kresowiecki.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawa ustalenia terminu kwartalnego zebrania.
3. Sprawa aptek prywatnych i szpitalnych.
4. Sprawa aptek Ubezpieczalni Społecznej.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne wnioski.

Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia został przyjęty.

Uchwalono zwołać kwartalne zebranie w końcu maja z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z Walnego rocznego zebrania.
2. Sprawa aptek prywatnych.
3. Sprawa aptek szpitalnych.
4. Sprawa aptek Ubezp. Społ.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne wnioski.

Sprawozdanie z przebiegu dyżurów świątecznych w aptekach prywatnych zdawali kol. kol. Rabinowicz i Stankiewicz. Jak wynika ze sprawozdania nie wszyscy właściciele aptek podporządkowali się zaleceniom Komisarjatu Rządu o zamykaniu aptek podczas Świąt Wielkiej Nocy.

Uchwalono zwrócić się do P. P. T. F., celem omówienia dyżurów w aptekach prywatnych podczas Zielonych Świąt.

Postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego, aby poczynił starania w Min. Spraw Wewn. i Min. Opieki Społecznej, w celu uzyskania zezwolenia na dyżury świąteczne we wszystkich większych miastach Polski.

Sprawozdanie z konferencji u wice-prezydenta miasta w sprawie aptek szpitalnych dali kol. kol.: Stocki i Rabinowicz.

W sprawie aptek szpitalnych uchwalono wystosować memorjał do p. p. Ministra Spraw Wewn. i Opieki Społecznej.

Sprawozdanie z konferencji u Komisarza Ubezp. Społ. m. Warszawy dał kol. Stocki.

Przewidziany w przepisach służbowych dodatek urlopowy w r. b. nie będzie wypłacony. Pismo w sprawie kierowników aptek i kol. P., p. Komisarz obiecał rozpatrzyć.

Przyjęto w poczet członków Związku kol. Bieguńskego Józefa i kol. Rejtera Jakóba.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zebrania Oddziału Górno-Śląskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników z dnia 22-go kwietnia 1934 r.

Dnia 22 kwietnia r. b. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Górno-Śląskiego Z.Z.F.P. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie,
2) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania i sekretarza,
3) Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Warszawie,
4) Sprawozdania: a) Ustępującego Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej,
5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum,
6) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
7) Wolne wnioski.

Walne Zebranie zagaił prezes kol. Janaszewski krótkiem przemówieniem. Po zaaprobowaniu przez zebranych porządku obrad, zaproponował kol. Janaszewski na przewodniczącego kol. Mitkę, a na sekretarza kol. Zbrowskiego. Propozycję kol. Janaszewskiego przyjęto przez aklamację.

Obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów złożył kol. Mitko, poświęcając dłuższą chwilę na omówienie wniosków, przedstawionych przez nasz Oddział na Zjazd Delegatów. Sprawozdanie kol. Mitki uzupełnili kol. Borecki i kol. Janaszewski.

Imieniem ustępującego Zarządu złożył sprawozdanie kol. Berszakiewicz, przedstawiając pokrótce całoroczną działalność Zarządu.

Ważniejsze sprawy, któremi zajmował się Zarząd, odnosiły się do:

1) Wykonania dezyderatów i uchwał ostatniego Walnego Zebrania,
2) Nadprodukcji w zawodzie, bezrobocia i zwalczania sił niefachowych,
3) Uregulowania warunków pracy i wynagrodzenia w aptekach prywatnych,
4) Współpracy z miejscowym Oddziałem P.P.T.F.
5) Wewnętrznych spraw organizacyjnych i administracyjnych.

Z poruczonych przez ostatnie Walne Zebranie spraw, większość została załatwiona pozytywnie, inne jako nierealne lub nieaktualne, narazie pozostały bez rozstrzygnięcia.

Stosownie do poleceń Zarządu Głównego, prowadzona była przez cały czas rejestracja kolegów bezrobotnych. Dane liczbowe potrzebne były do wysunięcia żądania o ograniczenie liczby wstępujących na farmację. Zarejestrowano ogółem na terenie tut. Oddziału 14 osób, z czego kilka otrzymało posadę. Ta sprawa zresztą razem z gromadzeniem funduszów dla kolegów bezrobotnych, jak i zwalczaniem sił niefachowych, była przedmiotem działalności utworzonej w czerwcu ub. roku Komisji Zwalczania Bezrobocia wśród farmaceutów, w skład której wchodzą ze strony tut. Oddziału P.P.T.F. pp. Soliński, Krause i Warzecha, z naszej zaś koledzy: Janaszewski, Mitko i Strokosz. Komisja broni wspólnych interesów zawodowych, pozatem zbiera pieniądze na fundusz dla kolegów bezrobotnych. W tym celu utworzono specjalne konto w P.K.O. Fundusz stanowi opodatkowanie się zarówno pracodawców, jak i kolegów kwotą jednego złotego miesięcznie. Zebrano na cel ten dotychczas przeszło 500 zł. Rozpoczęła Komisja również akcję wśród tut. hurtowni za niesprzedawaniem artykułów leczniczych drogerjom. Komisja dawała baczną uwagę na niezatrudnianie sił niefachowych. Na żądanie Komisji zwolnił jeden z właścicieli zatrudnionego przez siebie drogerzystę.

W sprawie unormowania warunków pracy i wynagrodzenia odbyto kilka wstępnych rozmów o zawarcie umowy zbiorowej, którąby uregulowała: 1) czas pracy, 2) wysokość wynagrodzenia, 3) urlopy wypoczynkowe. Naogół w większości aptek nie jest przestrzegany ustawowy czas pracy i koledzy pracują dużo więcej ponad czas ustawowy. Przedtem,

gdy pensje były wyższe, nie budziła to sprawa większego niezadowolenia. Obecnie jednak, kiedy pracodawcy obniżyli pensje tak wydatnie, jak tylko było można, musiało być wysunięte żądanie, aby za takie wynagrodzenie pracować tylko przez czas ustawowy. Ponieważ na tut. terenie nie obowiązuje ustawa o urlopach pracowników umysłowych, żądano w umowie takich urlopów, jak w pozostałej części Polski. Sprawa była na dobrej drodze i zdawała się być bliską realizacji, gdyż członkowie komisji ze strony P.P.T.F. okazywali dużo zrozumienia dla naszych postulatów. Ostatnio jednak została przesądzona w sensie negatywnym, gdyż ostatnie Walne Zebranie P.P.T.F. uchwaliło nie zawierać umowy zbiorowej, aż do wydania nowej taksy aptekarskiej.

Na czoło spraw organizacyjnych wysuwał Zarząd stale akcję mającą za cel pozyskanie dla naszej organizacji kolegów i koleżanek, stojących dotychczas poza organizacją. Dążono do przełamania apatji i zobojętnienia dla spraw zawodowych. Na tem polu osiągnięto pewne wyniki, gdyż ilość członków znacznie powiększyła się. Dowodem indyferentyzmu zawodowego jest zaleganie ze składkami, zwłaszcza ze strony starszych kolegów. Jest to kwestja, która hamuje pracę i nie przestaje być przedmiotem porządku dziennego prawie każdego zebrania Zarządu. Aby temu zapobiec, Zarząd chciał skorzystać z usług poczty, która ostatnio wprowadziła dział małego inkasa. Spowodu jednak zbyt dużych kosztów, dochodzących przy ściągnięciu jednej składki miesięcznej do 30—35% jej wysokości, Zarząd musiał zrezygnować z tego sposobu. Zarząd postanowił jednak, aby w ośrodkach większego skupienia członków Oddziału, jeden z kolegów pełnił obowiązki inkasenta i co pierwszego zbierał składki. Narazie w rachubę wchodziłyby Katowice i Król. Huta. Jest to słuszne ujęcie sprawy i z pewnością przyniesie dodatnie wyniki.

Sprawozdanie kol. Berszakiewicza uzupełnił skarbnik, kol. Strokosz, składając sprawozdanie kasowe.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który zebrani przyjęli jednomyślnie.

W związku z wyborem nowego Zarządu, na wniosek kol. Mitki, Walne Zebranie wyłoniło Komisję matkę, która przedstawiła następującą listę kandydatów: Zarząd kol. kol. Mitko, Borecki, Strokosz, Chiciński, Trybulec, Berszakiewicz i Diwes. Komisja Rewizyjna: kol. Koczubik i Kolesiński. W głosowaniu za listą tą opowiedziała się większość zebranych.

Ponieważ kol. Janaszewski na skutek braku czasu nie zgodził się więcej kandydować do Zarządu, na wniosek kol. Mitki, wyrażono serdeczne podziękowanie ustępującemu prezesowi, kol. Janaszewskiemu za owocną pracę nad reorganizacją i konsolidacją Oddziału. Kol. Janaszewski, pozostając przez trzy lata na stanowisku prezesa, pracował z dużym pożytkiem dla organizacji i zawodu. Rozrost i znaczenie, jakie osiągnął Oddział, jest prawie jego wyłączną zasługą.

W wolnych wnioskach wysunął kol. Borecki dezyderat, aby przyszły Zarząd, celem ożywienia życia organizacyjnego, urządzał miesięczne zebrania oraz poczynił starania o własny lokal.

Na tem Walne Zebranie zakończono.

*

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — Wiktor Strokosz.

W.-Prezes — Mitko Włodzimierz.

Sekretarz — Berszakiewicz Juljan.

Skarbnik — Borecki Tadeusz.

Członkowie Zarządu: Trybulec Jan, Chiciński Ryszard, Diwes Karol.

Komisja Rewizyjna: Koczubik Alfons, Kolesiński Paweł.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Doceniając ważność pisma Zarządu Głównego w sprawie wypowiedzenia warunków płacy farmaceutom w Ubezp. Społ. w Sosnowcu celem należytego poinformowania kolegów i omówienia powyższego wypadku Zarząd Oddziału Wileńskiego zwołał walne zebranie w dn. 27.IV. r. b. pracowników farmaceutów Ubezp. Społ. w Wilnie.

Zainteresowanie się sprawą podkreślili koledzy bardzo licznem przybyciem na zebranie.

Przewodniczył kol. Jarmołowski, protokółowała kol. Kamińska-Malinowska.

Na wstępie kol. Jarmołowski zreferował cel zebrania, podkreślając, że wypadek w Sosnowcu winien żywo zainteresować wszystkich kolegów, a szczególnie ubezpieczeniowców, gdyż takowy w następstwie może przybrać charakter ogólny i dlatego

należy to sobie dobrze uświadomić, należycie przyszykować się na wszelkie ewentualności i mocno być scementowanym.

Wypowiada się cały szereg kolegów akcentując to, jako kwestję dotyczącą każdego farmaceutę pracownika, kontra której należy się postawić z całą siłą i stanowczością, a dlatego żeby należycie bronić swoich interesów trzeba dążyć do wzmocnienia organizacji, trzeba być jej dyscyplinowanym członkiem, trzeba do niej należeć, nie chodzić luzem, nie być pasorzytem organizacji, z wysiłku której się korzysta.

Koledzy wchodzący w skład Zarządu Oddziału wyjaśniają, iż właśnie dlatego zostali zaproszeni na zebranie i niečzłonkowie związku, a to żeby ci koledzy usłyszeli i wiedzieli, co się dzieje na horyzoncie, jakie nadciągają chmury, bo do tych kolegów głos organizacji nie dociera, a więc jest głosem wołającego na puszczy i nie jest pewnem, czy w potrzebie pójdą za jej głosem, czy przeciw i zwracają się z apelem, żeby porzucili własne ambicje, a jaknajprędzej wstąpili w szeregi organizacji, która ma na celu tylko dobro wszystkich swoich członków.

Po dłuższej dyskusji nad poruszonemi zagadnieniami uchwalono jednogłośnie: I — a) wszelkimi rozporządzalnemi środkami popierać kolegów sosnowieckich, b) podporządkować się i popierać stanowisko Zarządu Głównego; II — prosić Zarząd Główny o poczynienie energicznych kroków u czynników miarodajnych o: 1) respektowanie przepisów służbowych przez Ubezp. Społeczne; 2) automatyczne stabilizowanie na 1.IX r. b. wszystkich pracowników byłych K. Ch.; 3) zaszeregowanie nowoprzyjmowanych farmaceutów do odpowiednich grup uposażeniowych, przewidzianych w przepisach służbowych.

Celem utrzymania ściślejszego kontaktu między kolegami z Ubezpieczalni a Zarządem Głównym, wybrano komisję, w skład której weszli kol. kol.: Gieryng, Dogiel, Wojdag i Narowski.

Na zebraniu został poruszony fakt zaangażowania przez Ubezp. Społ. w Wilnie w Odd. Apt. na odpowiedzialne stanowisko wykwalifikowanego pracownika o wyższym tytule naukowym na niedopuszczalnie niskich warunkach płacy.

Obecny na zebraniu kierownik Odd. Apt. wyjaśnił, że niskie warunki dano tylko na okres próbny.

Walne zebranie ubezpieczeniowców potwierdziło, że jak dawniej tak i dzisiaj, są dobrze zorganizowani i w razie potrzeby potrafią solidarnie i stanowczo bronić swoich praw.

Zawdzięczając inicjatywie koleżanki Girówny koledzy wzięli udział w paru wycieczkach, m. in. zwiedzili browar Szopena, oraz radjostację. Udział wzięło w wycieczkach po 30 osób.

PROTOKÓŁ Nr. 5

posiedzenia Kom. Okręg. do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi w Wilnie.

Obecni kol. kol.: W. Jundziłł, St. Czapliński, A. Ładysz i J. Kościukiewicz.

Przewodniczy kol. Jundziłł, protokółuje kol. Kościukiewicz.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawy bieżące.
3. Wolne wnioski.

1) Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmian.

2) Stan kasy na dzień 7-go maja b. r.:

Saldo z m. marca b. r.	Zł.	4 gr. 70
Składki z opodatk się członk. Z.Z.F.P. za kwiecień	„	38 gr. 75
„ „ „ „ P.P.T.F. „ maj	„	20 gr. 75
Oddział Wileński P.P.T.F. do dysp. Kom. na bezrob.	„	50 gr. —
„ „ Z.Z.F.P. „ „ „ „ „	„	50 gr. —
Składki z opodatkowania się człon k. Z.Z.F.P. za maj	„	20 gr. 75
Razem	Zł.	184 gr. 95

Rozpatrzono 3 podania o zapomogi i przyznano:

1) kol. St. Ł. w formie pożyczki zwrotnej zł. 50
2) „ A. B. tytułem bezzwrotnej zapomogi „ 30
3) „ J. B. „ „ „ „ 50

3) Pozostałą sumę uchwalono złożyć w K. K. O.

Następne posiedzenie będzie zwołane w miarę potrzeby.

WŁADZE KOŁA FARMACEUTÓW STUD. UNIW. WARSZ.

Zarząd Koła Farmaceutów S. U. W. komunikuje, iż władze Koła Farmaceutów ukonstytuowały się następująco:

Zarząd:
Prezes — kol. Horodyński Marjan.
I V.-Prezes — kol. Dąbrowska Krystyna.
II. V.-Prezes — kol. Borkowski Bogusław.
Sekretarz — kol. Stokowska Irena.
Zastępca — kol. Tomczyńska Marja.
Sekcja Naukowa — kol. Raniecki Jan.
Sekcja Wydawnicza — kol. Mroczkowski Stanisław.
Bibljoteka — kol. Rylówna Zofja.
Sekcja Samopomocy — kol. Wietesko Michał.
Sklep — kol. Kuczyński Franciszek.

Zastępca — kol. Wyrzykowska Romana.

Sekcja Towarzyska — kol. Starzeńska Halina.

Komisja Rewizyjna — kol. Parzonko Jan, kol. Trocha Zygmunt i kol. Turowicz Stefan.

Zastępcy — kol. kol.: Burchaciński, Horbowy Julian, Monikowska Ewa.

Sąd Koleżeński — kol. kol.: Koliński Józef Kołakowski Leon, Tycówna Danuta.

Skarbnik — kol. Koprowski Stanisław.

40-godzinny tydzień pracy w przededniu Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Międzynarodowe Biuro Pracy przesłało wszystkim rządom państw członków sprawozdanie ze stanu tej sprawy, która jak wiadomo powrócić ma w drugiem czytaniu przed forum Konferencji, mającej się rozpocząć w dn. 4 czerwca w Genewie.

Konferencja zeszłoroczna zdecydowała bowiem, że skrócenie czasu pracy może być przedmiotem międzynarodowej umowy. Zgodnie przeto z przyjętym zwyczajem Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało kwestjonarjusze do rządów i na podstawie zebranych odpowiedzi opracowało sprawozdanie, które służyć będzie za podstawę tegorocznej dyskusji. Znajdujemy w nim prócz analizy materjałów podanych dwa wstępne projekty konwencji, z których jedna dotyczyćby miała skrócenia czasu pracy w handlu i biurowości. Projekt zalecenia wyraża życzenie, aby skrócenie czasu pracy nie pociągnęło za sobą obniżenia poziomu życia pracowników. Wreszcie projekt rezolucji zawarty w sprawozdaniu, zmierza do przeprowadzenia ankiety, któraby pozwoliła wyświetlić wpływ udoskonaleń technicznych na bezrobocie w poszczególnych przemysłach, a więc umożliwiła głębsze wniknięcie w istotę zjawiska bezrobocia technologicznego.

Akcja budowlana Z. U. P. U.

Jak wiadomo, Zarząd Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, pragnąc umożliwić pracownikom umysłowym zdobycie własnego taniego mieszkania, przystępuje w bieżącym sezonie budowlanym do budowy na Żoliborzu domów jednorodzinnych.

Domy te odstępowane będą na własność na następujących warunkach: nabywca wpłaca do kasy Zakładu najmniej 15 proc. kosztów placu i domu w czterech równych trzymiesięcznych ratach, zaś pozostałą część kosztów najdłużej w ciągu 47 lat wraz z odsetkami w wysokości 5½ proc. rocznie.

Po wpłaceniu kosztów budowy placu i domu, przepisany zostanie na nabywcę tytuł własności.

Budowane domy bliźniacze i szeregowe, dla których ustalono parę typów mieszkań 5-o i 4-o pokojowych.

Przewidywane koszta budowy łącznie z instalacjami, placem i oparkanieniem, nie uwzględniając narazie oprocentowania kapitału, włożonego przez Zakład w okresie budowy, wynoszą:

dla domu 5-o pokojowego: koszt 32.000, wkład 15 proc. — 4.800, raty mies.: amort. plus procenty — 134.45,

dla domu 5-o pokojowego, posiadającego centralne ogrzewanie — 35.500 — 5.325 — 149.15,

dla domu 5-o pokojowego o zwiększonych wymiarach — 39.500 — 5.925 — 165.95,

dla domu 4-o pokojowego — 28.500 — 4.275 — 132.35,

dla domu 4-o pokojowego posiadającego centralne ogrzewanie 31.500 — 4.725 — 132.35,

dla domu 5-o pokojowego, dającego się podzielić na dwa oddzielne mieszkania — 43.500 — 6.525 — 182.80.

Place dla poszczególnych domów wynoszą od 200 do 340 m. kw.

Budynki będą murowane, piętrowe; każde mieszkanie stanowi oddzielny dom, połączony z sąsiadem jedną lub dwiema ścianami (domy bliźniacze i szeregowe). Mieszkania zaopatrzone będą we wszystkie instalacje miejskie (kanalizacja, wodociąg, gaz, elektryczność). Każde mieszkanie posiada łazienkę, 2 klozety, pralnię (w piwnicy) i strych.

Zamierzona jest również budowa domu zbiorowego, zawierającego 18 mieszkań 2, 3 i 4-o izbowych, które odstępowane będą na własność na tych samych warunkach. Do czasu przewłaszczenia i całkowitego spłacenia długu, t. j. w okresie 47 lat., każdy nabywca odpowiadać będzie jedynie za swoje zobowiązania wobec Zakładu.

Z reflektantami Zakład zawierać będzie umowy przyrzeczenia kupna-sprzedaży.

WPŁYW PRACY ZAROBKOWEJ NA ZDROWIE KOBIETY.

Badania lekarskie wykazały, że najcięższemi zawodami dla kobiet są gałęzie przemysłu papierniczego, metalowego, ceramicznego i odzieżowego. Z podwyższoną temperaturą pracuje kobiet najwięcej w trykotarstwie, bo aż 45%, w tkactwie 40%, w krawiecczyźnie i bieliźniarstwie oraz przędzalnictwie 37%. Szczególnie ostatnie cierpią na serce, oczy i płuca. Ale najbardziej mają zrujnowane zdrowie pracownice działu papierniczego, gdyż 40% z nich cierpi na oczy, 33% na płuca, 18% na serce, 18% na choroby skórne i 14% na system nerwowy. Warto zaznaczyć przy sposobności, że Polska stoi na pierwszem miejscu pod względem zatrudnienia kobiet, ponieważ pracuje zawodowo 6 miljonów kobiet, co stanowi 45% ludności żeńskiej kraju, gdy Francja zatrudnia najemnie 42% kobiet, Finlandja 37%, Niemcy 36%, Szwajcarja 31%, Włochy 27%, Węgry 26%, Anglja 25%, Hiszpanja 9%.

Wiadomości bieżące.

Sekcja Polska Federacji Farmaceutów Słowiańskich zorganizowała w dniu 29 maja r. b. w lokalu Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego przy ul. Długiej 16

Wieczór poświęcony Jugosławji

z okazji III Kongresu Federacji Farmaceutów Słowiańskich oraz wystawy chemiczno - farmaceutycznej. Na program złożyły się przemówienia wice prezesa Federacji kol. Nałęcza, prezesa Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego p. W. Filipowicza i sekretarza generalnego Federacji p. E. Kuczyńskiego.

FUNDACJA „DOMY AKADEMICKIE IM. PREZYDENTA GABRIELA NARUTOWICZA W WARSZAWIE", ul. Akademicka Nr. 5.

Domy Akademickie w Warszawie, ul. Akademicka 5 posiadają przez cały rok pewną ilość wolnych pokojów gościnnych, wydzielonych z części mieszkalnej domu, które w myśl Regulaminu Domów Fundacji mogą być odnajmowane na czasowe zamieszkanie przyjezdnym pracownikom oraz wycieczkom.

Cena pokoju 1-osobowego wynosi za dobę zł. 2.—, pokoju 2-osobowego — zł. 2.50, oraz zł. 1.— za każdą zmianę bielizny pościelowej.

UKARANI DROGERZYŚCI.

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało właściciela składu aptecznego przy ul. Tamka 45, Szlamę Frajdszterna i zarządzającą składem aptecznym przy ul. Granicznej 2, Rachelę Kleniec, oboje za sprzedaż trujących środków leczniczych i innych niedozwolonych do handlu w składach aptecznych, każdego na 300 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

ULGI KURACYJNE DLA FARMACEUTÓW.

Na skutek zwrócenia się Zarządu Głównego Związku do szeregu Uzdrowisk, dotychczas otrzymano część odpowiedzi, które poniżej podajemy.

ZALESZCZYKI. Komisja Uzdrowiskowa stosować będzie wobec członków Z.Z.F.P. 50% zniżkę w opłacie taksy kuracyjnej. Z wymienionej zniżki będą również korzystać rodziny członków (żona i dzieci). Należy przedstawiać każdorazowo legitymację członkowską.

ZAKOPANE. Zarząd Uzdrowiska udzielać będzie członkom Związku ulgę od taksy kuracyjnej w wysokości 25%.

TRUSKAWIEC. Zakład Zdrojowo-Kąpielowy udzielać będzie tylko członkom Związku 25% zniżkę na kąpielach mineralnych.

SZCZAWNICA. Zakład Zdrojowo-Kąpielowy Adama Hr. Stadnickiego — udzielać będzie zniżkę kuracyjną w wysokości 25%.

IWONICZ. Zakład Zdrojowo-Kąpielowy J. i E. Hr. Załuskich udzielać będzie członkom Związku i ich rodzinom 20% zniżkę.

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Członkowie Związku korzystać będą z 25% zniżki na kąpielach.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Taksa kuracyjna wynosić będzie zł. 10 od osoby dorosłej. Na kąpielach udzielono 20% zniżki. Cennik kuracji ryczałtowej dla członków Związku jest do przejrzenia w sekretarjacie Związku.

ŻEGIESTÓW. Komisja Zdrojowa udzielać będzie 40% zniżkę.

RABKA. Zakład kąpielowy udzielać będzie 25% zniżkę na kąpielach i zabiegach leczniczych członkom i ich rodzinom.

KOSÓW. Zarząd Miejski — udzielać będzie 25% zniżkę w opłacie taksy kuracyjnej.

OTWOCK. Zarząd Miejski udzielać będzie 50% zniżkę na taksie klimatycznej.

UZDROWISKA PAŃSTWOWE — W BUSKU-ZDROJU, CIECHOCINKU, DRUSKIENIKACH, KRYNICY i SZKLE — udzielać będą członkom Związku za okazaniem legitymacji 25% zniżkę.

*

UDOGODNIENIA DLA FARMACEUTÓW W SZPITALU ŚW. DUCHA. Zarząd Oddz. Warsz. Z.Z.F.P. niniejszem przypomina Sz. Koleżankom i Kolegom, że jest w stałym kontakcie z Kliniką Uniwersytecką Szpitala Św. Ducha (Elektoralna 12). Członkowie Związku i ich rodziny w wypadku choroby — po uprzedniem skomunikowaniu się z Sekretarjatem Związku, będą korzystać z udogodnień przy przyjmowaniu do pokojów Kliniki na odział wewnętrzny.

TROSKA O HIGJENĘ.

W celu podniesienia warunków higjenicznych sprzedaży produktów spożywczych w Warszawie oraz nauczenia sprzedających, jak mają wykonywać odpowiednie czynności (znaczenie higjeny osobistej nietylko dla sprzedawców, ale również dla otoczenia), wydział zdrowia zarządu miejskiego, w porozumieniu ze starostwami grodzkiemi, postanowił zorganizować szereg publicznych prelekcyj dla zainteresowanych właścicieli sklepów spożywczych, jatek, mleczarń i t. p. oraz dla zatrudnionego przez nich personelu.

Pierwszy z cyklu tych odczytów odbędzie się już w niedzielę o godz. 12 w kinie „Palace". Prelegentem będzie dr. Walęcki. Akcja wydziału zdrowia prowadzona jest w porozumieniu z zainteresowanemi organizacjami gospodarczemi.

KONKURS NA OTWARCIE NOWYCH APTEK W POZNANIU.

Wojewódzki Urząd Zdrowia w Poznaniu ogłasza konkurs na otwarcie 2 nowych aptek publicznych w Poznaniu, a mianowicie:

1) przy ul. Wielkie Garbary na odcinku od ul. Wodnej i ul. Grobli do Placu Bernardyńskiego,

2) przy ul. św. Marcina na odcinku od Wałów Jana III i Wałów Zygmunta Augusta do ulicy Garncarskiej i ul. Kantaka z narożnikami ulic przyległych do tego odcinka ul. św. Marcina.

Podania należy składać do Urzędu Wojewódzkiego w terminie do czterech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

SKŁADAJCIE OFIARY NA F. O. M.!

Wydział Pośrednictwa
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek
przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.
Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 523-18

POŁOWĘ APTEKI sprzedamy w Warszawie, gotówką wymagane około 50 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ SPRZEDAMY w woj. lubelskiem przy kolei. Obrót 3500 zł. mies. Gotówką wymagane około 60 tys. zł. Szkoły średnie, kilku lekarzy i felczerów na miejscu. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ SPRZEDAMY w powiatowem mieście przy kolei, 3 godziny jazdy od Warszawy. Obrót 40 tys. zł. Cena 65 tys., 8 lekarzy na miejscu. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w bogatej okolicy woj. łódzkiego. Osada przy kolei, lekarz i felczer na miejscu. Obrót około 15 tys. Cena nieostateczna 22 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w Małopolsce, obrót 14 tys. rocznie, cena 22 tys. zł. Mieszkanie przy aptece, lekarz na miejscu. Miasteczko liczy 2500 mieszkańców. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ SPRZEDAMY w dużem mieście na Wołyniu, przy kolei. Obrót 48 tys. zł. Cena nieostateczna 70 tys. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ BEZKONKURENCYJNĄ sprzedamy w mieście powiatowem woj. warszawskiego, przy kolei. Piękny ogród i mieszkanie przy aptece. Obrót 60 tys. zł. Cena 80 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

PROWIZOR, długoletni kierownik apteki, poszukuje dzierżawy większej apteki. Kaucji wpłaci około 20—25 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ SPRZEDAMY w Warszawie. Gotówką około 150 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w Warszawie sprzedam lub zamienię na powiatówkę, o większym obrocie. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

DZIERŻAWA APTEKI jest do objęcia zaraz. Kaucja wymagana 25 tys. zł. Wiadomość Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście powiatowem woj. warszawskiego. Obrót 45 tys. zł. Cena 70 tys. zł. Mieszkanie 4-pokojowe przy aptece. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ NORMALNĄ z domem i ogrodem sprzedamy, woj. poznańskie. Miasto liczy 6000 miesz., 3 lekarzy na miejscu. Apteka ładnie urządzona, mieści się w 13 ubikacjach, dom skanalizowany. Cena nieostateczna 100 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

POMOCNICA APTEKARSKA z praktyką, młoda, poszukuje wspólnika (-czkę) magistra z prawem zarządu i gotówką 25 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

POSZUKUJĘ apteki w woj. łódzkiem lub warszawskiem. Wpłacę 40 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI SPRZEDAMY w mieście wojewódzkiem. Cena 50 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P., Marszałkowska 138.

Do podania należy dołączyć: 1) dokładny życiorys własnoręcznie napisany, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom i aprobację na aptekarza, 4) dowody dotychczasowej pracy zawodowej, 5) uwierzytelniony wykaz kapitału, wystarczającego na urządzenie apteki, 6) oświadczenie, czy posiada lub czy już przedtem posiadał aptekę i jak długo był właścicielem, 7) opłatę stemplową w wysokości zł. 10 od podania i po 50 gr. od każdego załącznika.

Z wydawnictw.

WYDAWNICTWA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

„Les services sociaux" (Bureau international du Travail. Etudes et Documents, Serie M. Nr. 11 (Geneve 1933 str. XXIV—724). Studjum Międzynarodowego Biura Pracy o służbie społecznej.

Wspaniałe to dzieło zawiera charakterystykę służby społecznej w 24 krajach; wśród nich i Polski. Pracę podjęto na wniosek rządu angielskiego z 1926 r. przez rozpisanie ankiety, którą opracowywała komisja „Commission des charges sociales) analizująca równocześnie odpowiednie ustawodawstwo do roku 1930.

Dzieło zawiera następujące działy: 1) statystyka ludności i zawodowa, 2) ubezpieczenia społeczne, 3) opieka społeczna, 4) sprawa tanich mieszkań, 5) sprawa dodatków rodzinnych na mieszkanie, 6) urlopy płatne. Jest to, dzięki bogactwu informacyj, niezastąpiony i dawno potrzebny podręcznik dla wszystkich pragnących mieć dobrą orjentację w zakresie i funkcjach służby społecznej w 24 państwach.

W połowie maja r. b. wyszedł z druku, wydany przez D-ra Andrzeja Kosińskiego, Radcę i Inspektora Lekarskiego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, wykaz ustaw i rozporządzeń p. t. „Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i pism okólnych w dziale Zdrowia publicznego oraz najważniejszych ustaw i rozporządzeń w dziale Administracji Ogólnej od 1918 roku do 1.IV.34 roku", który jest ułożony w/g poszczególnych grup i jest niezmiernie pomocnym przy odszukiwaniu potrzebnych ustaw lub zarządzeń. Zbiór zawiera dział farmaceutyczny, obejmujący 10 str. i jest do nabycia w cenie 2 zł. wraz z przesyłką u autora (Lublin, Szopena 3 m. 8).

Listy do Redakcji.

W SPRAWIE DYŻURÓW ŚWIĄTECZNYCH.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 10 „Kron. Farm.", prenumeratorem której jestem od dłuższego czasu, w artykule pod nagłówkiem „Tempora mutantur" wśród szeregu właścicieli aptek figuruje i moje nazwisko.

Wobec tego, że czuję się bardzo dotknięty na honorze tym artykułem, proszę najuprzejmiej o umieszczenie w redagowanem przez Niego poczytnem piśmie następującego wyjaśnienia:

Od szeregu lat, będąc jeszcze w Rosji, należałem do Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników i dwukrotnie brałem

udział w strajku ekonomicznym w aptekach, za co byłem bojkotowany przez właścicieli aptek. Po powrocie do kraju, będąc na terenie Warszawy, brałem czynny udział w życiu związkowem. W r. 1920, będąc członkiem Zarządu Zw. Zaw. Farmac. Pracowników, prowadziłem agitację wśród kolegów za strajkiem i byłem jednym z inicjatorów strajku w walce o wprowadzenie podwójnej zmiany w aptekach warszawskich; brałem udział w konferencjach z właścicielami aptek warszawskich, za co później byłem bojkotowany przez właścicieli aptek i nie mogłem otrzymać posady w aptece, na skutek czego musiałem wstąpić na służbę państwową.

Po 8 latach znów wróciłem do pracy fachowej w aptece i wyjechałem na prowincję. W jednej z aptek na prowincji (kol. Redaktor wie w jakiej), gdzie pracowały 3 siły niefachowe, za ujawnienie w „Kronice Farmac." tego faktu z podaniem nazwisk tych pracowników, musiałem opuścić aptekę, w której pracowałem.

Obecnie, będąc właścicielem apteki w zupełności podzielam słuszność stanowiska Związku, że w święta uroczyste należy się wypoczynek pracownikom i w mojej aptece nikt z moich pracowników w święta Wielkanocne zatrudniony nie był. Natomiast prawdą jest, że pracowałem w aptece do godziny 4-ej po poł. sam, a od od 4-ej do 9-ej wieczór pomagał mi w pracy jeden z bezrobotnych kolegów, którego specjalnie zaangażowałem na te kilka godzin. Miałem zamiar również świętować, a jeśli miałem aptekę czynną w tym dniu, to jedynie dlatego, że wszyscy moi sąsiedzi w tej dzielnicy, nie bacząc na lepsze warunki materjalne ode mnie, mieli w tym dniu apteki otwarte.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

M. Tustanowski.

Do
Redakcji Kroniki Farmaceutycznej.

W związku z artykułem kol. Stockiego p. t. „Tempora mutantur" upraszamy o zamieszczenie w najbliższym Nr. „Kron. Farm." poniższego sprostowania:

Niniejszem oświadczamy wbrew twierdzeniu w powyższym artykule kol. Stockiego („Kron. Farm." z dnia 16 maja 1934 r. Nr. 10) w sprawie zamknięcia aptek podczas Świąt Wielkanocnych r. b., że apteka K. Załuska, Freta 29 była zamknięta w sobotę dnia 31 marca r. b. od godziny 18-ej i 2-go kwietnia w poniedziałek cały dzień.

Anna Lewińska.
Eugenja Sigalina.
Parzuchowski.

Ze świata.

ITALJA.

Nowa ustawa aptekarska.

Dnia 31 marca b. r. weszła w życie nowa ustawa aptekarska. Jak wiadomo, w Italji obowiązywała od dziesiątków lat wolność osiedlania się.

W roku 1913 ukazała się ustawa, wprowadzająca zasadniczo koncesję osobistą; ustawa ta miała i po upływie 20 lat znaleźć zastosowanie również do aptek sprzedażnych. Aptekarze występowali oddawna przeciw tym postanowieniom przejściowym i faktycznie udało im się odwlec ustawę od roku 1913 do r. 1933. W grudniu r. ub. przygotowano projekt zmiany ustawy, który jednak spotkał się z ogólną niechęcią. Teraz wreszcie wydano nową ustawę, która jest właściwie znowelizowaną ustawą z r. 1913.

Najważniejsze postanowienia nowej ustawy są następujące:

Koncesji na prowadzenie apteki udziela swem zarządzeniem prefekt, po wysłuchaniu opinji rady sanitarnej i zgodzie z zasadniczemi przepisami ustawy w tym względzie. Ograniczają one ilość aptek w ten sposób, że na każde 5000 ludności nie może przypadać więcej niż jedna apteka. W miejscowościach, gdzie wymagają tego szczególne potrzeby w zakresie zaopatrzenia w lekarstwa i przy uwzględnieniu warunków topograficznych i komunikacyjnych, można przyjąć obok albo zamiast wyżej wymienionego wskaźnika normę odległości, według której jedna apteka musi być od drugiej oddalona conajmniej o 500 metrów. W stosunku do aptek wiejskich, obowiązuje tylko norma procentowa ludności. Za apteki wiejskie należy uważać apteki w miejscowościach poniżej 5000 ludności. Kto otworzy aptekę wbrew tym przepisom będzie ukarany grzywną do 2500 lirów i aresztem do miesiąca, oczywiście nie mówiąc o zamknięciu apteki.

Koncesja na otwarcie i prowadzenie apteki (z wyj. apteki zakładowej) może być udzielona tylko zwycięzcy w publicznym konkursie, rozpisanym przez prefekta; o wygraniu konkursu orzeka komisja pod przewodnictwem wiceprezydenta, a składająca się z lekarza urzędowego prowincji, rzeczoznawcy — prawnika, aptekarza i chemika; członkowie komisji są mianowani na początku każdego roku przez prefekta spośród trzech kandydatów przedstawianych na każde miejsce w komisji przez właściwą organizację zawodową.

W konkursie o obsadzenie opróżnionej koncesji mają pierwszeństwo synowie zmarłego, a w razie ich braku wdowa, oczywiście o ile posiadają odpowiednie kwalifikacje.

Kto obejmuje opróżnioną koncesję musi poprzedniemu właścicielowi albo jego spadkobiercom wypłacić wartość urządzenia i zawartości apteki, a nadto odszkodowanie w wysokości trzyletniego dochodu przeciętnego, obliczonego przeciętnie za ostatnie pięciolecie na podstawie wymiaru podatkowego.

Nie można posiadać równocześnie dwóch lub więcej aptek.

Koncesja na prowadzenie apteki wygasa (oprócz powodów wymienionych przez ustawę z r. 1913)

1) Wskutek ogłoszenia upadłości;

2) Wskutek niewypełnienia zobowiązań finansowych wobec poprzedniego właściciela;

3) Wskutek dobrowolnego zrzeczenia się;

4) Jeżeli apteka jest zamknięta dłużej niż 15 dni bez zezwolenia prefekta;

5) W razie dowiedzionego, powtarzającego się lub ciągłego niedbalstwa i nieregularności w prowadzeniu apteki albo w razie takiego postępowania właściciela, które naraziło na ciężką szkodę jakąś osobę lub ogół;

6) Wskutek skreślenia koncesjonarjusza z urzędowej listy aptekarzy;

7) W razie utraty italskiego prawa obywatelskiego;

8) W razie zgonu właściciela.

Szpitale i inne publiczne zakłady dobroczynności mogą prowadzić apteki domowe, nie wolno im jednak sprzedawać lekarstw publiczności. W razie niedbałego prowadzenia można im tę koncesję odebrać. Apteką domową musi kierować aprobowany aptekarz.

Jeżeli miejscowość liczy mniej niż 5000 ludności, a konkurs pozostanie bez rezultatu, można udzielić aptekarzowi subsydjum nie przekraczającego kwoty 4000 lirów rocznie. Suma ta idzie na koszt gminy, z czego państwo przejmuje do $^2/_3$. Na pokrycie tego dodatku państwowego musi wystarczyć suma, jaką państwo corocznie będzie pobierało od wszystkich aptek miejskich, prywatnych i zakładowych.

Co dwa lata ogłasza ministerstwo spraw wewnętrznych taksy na lekarstwa.

Ustawa przewiduje ulgowe postanowienia dla starych koncesjonarjuszy, którzy naogół dzierżyć będą jeszcze swoje prawa dożywotnio.

Nowa koncesja jest ściśle osobista i niezbywalna.

Zastrzeżone są dla starych koncesjonarjuszy pewne prawa sukcesji dla synów, o ile ci nie mają jeszcze kwalifikacyj farmaceutycznych, ale rozpoczęli już szkolenie farmaceutyczne.

Ulgowe przepisy przejściowe zawierające cały szereg szczegółowych postanowień mają być również stosowane do aptek w dzielnicach nowoprzyłączonych.

Prefekci mają do roku opracować organiczny plan rozdziału aptek w swojej prowincji.

(Pharm. Presse. — Apoth. Ztg.)

CZECHOSŁOWACJA.

Ograniczenie w koncesjonowaniu drogeryj.

Pod wpływem coraz liczniejszych skarg wydało czeskosłowackie ministerstwo handlu zarządzenie, w którem przypomina wszystkie zastrzeżenia w zakresie koncesjonowania drogerji i wskazuje ich ścisłe stosowanie.

SZWAJCARJA.

Reklama w aptekach.

„Schweizerische Apotheker — Zeitung" z 31 marca 1934 przynosi szczegółowe przepisy na temat reklamy w aptekach, wydane przez szwajcarski związek aptekarzy.

FARMACJA W KANADZIE.

Dla uregulowania zakresu działalności aptek kanadyjskich, jak i dla zapobieżenia nielegalnej sprzedaży środków leczniczych poza aptekami, zrzeszenia farmaceutyczne prowincji Quebec wystąpiły z żądaniem monopolu handlu lekami. W wyniku dyskusji nad tem zagadnieniem postanowiono oddać wyłączną sprzedaż środków leczniczych farmaceutom i uprawnić ich do sprzedaży artykułów higjenicznych, toaletowych i fotograficznych. Przepisy, normujące handel środkami leczniczemi, prawa farmaceutów i t. d. i t. d. mają być ujęte następująco:

„Jedynie osobom, posiadającym dyplom lincencjata farmacji, a w pewnych wypadkach lekarzom, członkom kolegjum lekarzy i chirurgów prowincji Quebec, wolno prowadzić handel detaliczny środkami leczniczemi i truciznami wskazanemi przez ustawę i zajmować się wykonywaniem przepisów lekarskich; sprzedawać, ogłaszać i oferować zioła lecznicze, środki lecznicze i trucizny wyliczone w załączniku do ustawy; używać tytułu chemika-farmaceuty, chemika, drogisty, aptekarza, farmaceuty wzgl. innych tytułów, mających to samo lub podobne znaczenie na obszarze całej prowincji; wreszcie określać swoje przedsiębiorstwo jako drogerję lub aptekę.

Zrzeszenie farmaceutów otrzyma nazwę kolegjum farmaceutycznego prowincji Quebec, którego zadaniem będzie m. i. piecza nad etyką zawodową. Członkami kolegjum mają być właściciele aptek, pracownicy apteczni i studenci farmacji.

Dla rozpoczęcia studjów farmaceutycznych trzeba posiadać poddaństwo brytyjskie i dyplom bakałarza (matura), wydany przez uniwersytet prowincji lub każdy inny uniwersytet uznany przez prowincję. W razie braku matury, kandydat obowiązany będzie się wykazać odpowiedniem wykształceniem średniem i zdać odpowiedni egzamin wstępny.

Student farmacji winien odbyć czteroletnią praktykę zawodową i uzyskać dobry stopień z następujących przedmiotów i zajęć praktycznych: z nauk lekarskich i z farmakologji (dwa lata), z nauk fizyko-chemicznych (dwa lata), z farmacji stosowanej (rok), z ćwiczeń z zakresu chemji analitycznej (rok), z ćwiczeń z zakresu chemji biologicznej (rok), z botaniki i innych nauk przyrodniczych (rok).

Jako niezgodne z etyką zawodową uważa się:

Wszelką spółkę pomiędzy lekarzem i aptekarzem, lub pomiędzy dwoma aptekarzami, mającą na celu podział zysków zaczerpniętych z wykonywania przepisów lekarskich.

Nadużywanie napojów alkoholowych, kokainy, jak i wszelkich innych substancyj i środków odurzających.

Dokonanie zbrodniczego czynu ustawowo dowiedzionego, za który nastąpiło uwięzienie lub orzeczono karę pieniężną.

Każde pogwałcenie ustawy farmaceutycznej wydanej dla prowincji Quebec, dokonane przez członka kolegjum i korporacji zawodowej.

Ogłaszanie zniżonych cen za środki lecznicze".

Bull. de l'Assoc. Géner. des Syndic. Pharm. de France, 1934, nr. 7, str. 201/202.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH NA RZECZ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ WYDZIAŁÓW I ODDZIAŁÓW FARMACEUTYCZNYCH PRZY UNIWERSYTETACH W POLSCE

dawniej Komitet Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Wykaz Nr. 27/4/1934 za miesiąc luty 1934 r.

Wpłacono w złotych:

Marki:

a) Warszawa — Apteki: J. Ekerkunsta i T. Ramotowskiego — 100, Klimpla i Zakrzewskiego — 30, „Mazowiecka" — 50, A. Piotrowskiego i Laubego — 50, Dr. K. Wendy — 50.

b) W. Domańskiego (Siewierz) — 50, St. Pasierbińskiego (Zawiercie) — 25.

Składki: I. Wichliński (Tuliszków) — 6, A. Ruif (Kleck) — 6, E. Biegański (Radziwie) — 6, pracownicy apteki Nr. 5 Ubezpieczalni Społecznej (Warszawa) po zł. 1 (za listopad i grudzień 1933 r.): St. Bocheński, St. Borkowski, Helena Branis, I. Dybowska, R. Fitkał, B. Giedroyć, K. Jaskołd, H. Judejko, M. Kozankiewicz, A. Lewaszkiewicz, A. Kresowiecki, J. Majsterek, J. Malicka, Fr. Miller, E. Myczkowska, St. Niwiński, M. Olszewska, J. Rabinowicz, J. Siekierski, H. Walenta, Cz. Wiszniewski, Niekrasz, M. Kawecka, L. Matuszewicz, M. Czarnecki, R. Marczewski, M. Milenbach.

Ofiary: E. Biegański (Radziwie) — 25.

Wykaz Nr. 28/5/1934 r. za miesiąc marzec 1934 r.

Wpłacono w złotych:

Marki:

a) Warszawa — Apteki: St. Bielego — 50, J. Ekerkunsta i T. Ramotowskiego — 50, W. Homolickiego — 50, Klimpla i Zakrzewskiego — 60, „Mazowiecka" — 50, A. Piotrowskiego i Laubego — 50.

b) P. Dramiński (Blachownia) — 30, M. Kostrzębska (Leoncin) — 20, J. Ossowski (Kamieniec Litewski) — 250, St. Stachowicz (Żychlin) — 25.

Składki: A. Pankowski (Wisznice) — 6.

Wykaz Nr. 29/6/1934 r. za miesiąc kwiecień 1934 r.

Marki:

a) Warszawa — Apteka „Mazowiecka" — 50.

b) J. Chojnacki (Rychwał) — 100.25, W. Pisarski (Maków) — 50, Stachowicz (Żychlin) — 25.

Składki: Dr. H. Szancer — 6.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 5-23-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.